

Henryk Bogacki

"Glaubwürdigkeit : zum
Selbstverständnis der Kirche",
Gregory Baum, tłum. Johannes
Fischer i Franz Schmalz,
Freiburg-Basel-Wien 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/1, 167-168

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Gregory BAUM, *Glaubwürdigkeit. Zum Selbstverständnis der Kirche*, tłum. z amerykańskiego Johannes Fischer i Franz Schmalz, Freiburg-Basel-Wien 1969, Herder, s. 280.

Drugi tomik serii *Kleine ökumenische Schriften* nawiązuje do pierwszego autorstwa H. Künga¹, który jako współredaktor tej serii ostatnie dziełko zaopatrzył w przedmowę.

Zewnętrzna okazją powstania książki Bauma była głośna deklaracja na temat Kościoła znanego teologa angielskiego Charles Davisa złożona w grudniu 1966 r. Kościół stracił dla niego swą wiarygodność. Davis przestał wierzyć w to, że Kościół instytucjonalny stanowi dzieło Chrystusa. Doszedł nawet do wniosku, że ten Kościół jest raczej znakiem nieobecności niż obecności Chrystusa. Pozycję swą Davis uzasadnił szczegółowo w późniejszej wydanej książce, która wywarła niemały wpływ na katolików anglosaskich².

Baum przedstawia odpowiedź na poglądy Davisa, jednakże nie w formie polemiki z jego tezami, lecz poprzez wykazanie wiarygodności Kościoła. Autor nie ulega tendencjom popularnej apologetyki, natomiast głębiej wnika w zrozumienie, jakie Kościół ma sam o sobie.

Zasadnicza rozbieżność stanowisk Davisa i Bauma polega na odmiennej ocenie Vaticanum II. Dla Davisa sobór jest niepowodzeniem i ostatecznym dowodem nieudolności i fiaska instytucji kościelnej. Ocena Bauma jest bardziej wyważona. Jego zdaniem ostatni sobór trzeba ocenić jako nieudany, jeżeli jako kryterium oceny przyjmie się rzeczywiste potrzeby Kościoła. Natomiast Vaticanum II stanowi wręcz cudowne zjawisko w stosunku do realistycznych oczekiwań przedsoborowych. Baum dostrzega w uchwałach soboru początek nowego chrześcijańskiego rozumienia człowieka, świata, a nawet Boga. Chętnie przyznaje, że uchwały soboru nie są dokumentem jednolitym, lecz wyrażają się w nich różne postawy, zaznaczają rozmaite warstwy redakcyjne, występują liczne uniki. Jednakże trzeba interpretować je na tle dyskusji poprzedzających uchwalenie, co ukazuje prawdziwy sens i znaczenie tych uchwał. Nie można natomiast wyklądać uchwał Vaticanum II tak, jak gdyby nie wprowadzały niczego nowego. Twierdzenie, że sobór tylko powtórzył ogólnie znane prawdy chrześcijańskie, lansują dziś te same koła, które podczas soboru gwałtownie występowały przeciw projektom jego uchwał właśnie pod pozorem ich odstępstwa od nauki tradycyjnej. Gorące dyskusje w auli soborowej świadczą, że nowe propozycje doktrynalne wywołały w Kościele pewien wstrząs, lecz potem zostały należycie zrozumiane, przyswojone i wyrażone w uchwałach.

¹ Hans Küng, *Wahrhaftigkeit. Zur Zukunft der Kirche*, Freiburg-Basel-Wien 1968. Por. informację w *Collectanea Theologica* 39(1969) z. 2.

² Charles Davis, *A Question of Conscience*, New York 1967.

Baum stara się z uchwał Vaticanum II wydobyć elementy, które składają się na nowe, pogłębione rozumienie Kościoła. Wywody jego nie są łatwe, a czytelnik śledzi ich tok z pewną trudnością. Brak im pasji polemicznej K ü n g a, która przyczyniła się do wielkiej poczytności jego książki, wzmiankowanej wyżej. K ü n g miał zresztą łatwiejsze zadanie, gdyż zajmował się aktualną sytuacją w Kościele, podczas gdy Baum podejmuje soborowe wątki eklezjologiczne. Zebrał je w pięciu rozdziałach: *Die offene Kirche* (s. 30—69), *Der Geist und die kranke Gesellschaft* (s. 70—128), *Die Apologetik von gestern* (s. 129—152), *Die Glaubwürdigkeit der Kirche heute* (s. 153—225), *Die Kirche von morgen* (s. 226—268).

Wbrew pesymistycznym ocenom Davisa stwierdza Baum, że Kościół katolicki jest teraz zdrowszy niż w poprzednich okresach swej historii. W znacznej mierze wyzwolił się od politycznych powiązań, minionych form kulturowych, natomiast — przynajmniej w zasadzie — akceptuje teologiczny pluralizm, porzuca niebezpieczne samozadowolenie, a uznaje konieczność samokrytyki i reformy. Baum analizuje przejawy nowej postawy Kościoła, co prowadzi go do konkluzji, że dzisiejsza świadomość Kościoła o sobie samym nadaje mu większą niż dawniej wiarygodność. Obiegowa apologetyka udowadniająca wiarygodność Kościoła *via historica* czy *via notarum* teraz straciła na znaczeniu i wartości dowodowej. Obecnie postuluje się, aby wszystkie społeczności chrześcijańskie — nie wyłączając katolickiej — pełniej żyły Ewangelią i w ten sposób wzajemnie zbliżyły się do siebie. Usiłowaniam tym towarzyszą napięcia wewnętrzne we wszystkich wspólnotach, także w Kościele katolickim, jednakże są one zjawiskiem pozytywnym, gdyż świadczą o szczerym zaangażowaniu w chrześcijaństwo.

Kościół katolicki uczynił przez Vaticanum II zdecydowany krok w kierunku przesunięcia punktów ciężkości rozumienia przez siebie Ewangelii. Uwzględniła ono pełniej treści ewangeliczne poprzednio słabiej akcentowane. Jednocześnie życie współczesne narzuciło problemy, których nie można rozwiązać przez proste odwołanie się do Pisma św. czy Tradycji, lecz przez uwzględnienie doświadczenia współczesnego człowieka wierzącego, przeżywającego Objawienie i wsłuchującego się w wezwanie Boże wyrażane w „znakach czasu” (KDK 4, 11). Baum przyznaje, że wytyczne soborowe pozostają dotąd przeważnie na papierze i wiele czasu upłynie zanim zrealizują się w życiu.

Książka Baum a dobrze oddaje problemy związane z przeprowadzeniem dowodu wiarygodności Kościoła, a zarazem w pełni ukazuje aktualne trudności, nieznanne tradycyjnej apologetyce.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

François HOUTART, *Explosion der Kirche? Die Krise der Institution*, tłum. z amerykańskiego Inge Lehne, Salzburg 1969, Otto Müller Verlag, s. 134.

Kościół w swej istocie i w swym celu pozostaje niezmienny. Jednakże jako instytucja dostosowuje się do konkretnej sytuacji historycznej, aby należycie wyrazić swą istotę i dążyć do właściwego mu celu. Problemem tym w niniejszej książce zajmuje się światowej sławy socjolog religii F. Houtart, bliski doradca kardynała L. J. Suenensa. Podejmuje zagadnienie, które zajmowało Vaticanum II, a po jego zakończeniu niepokoi wielu katolików lękających się, by uchwały soborowe nie pozostały tylko na papierze, bez większych konsekwencji dla życia Kościoła. Houtart stawia na nowo pytanie o praktyczne skutki soboru dla Kościoła. Nie jest ono retoryczne, gdyż nie tak łatwo przeprowadzić postulaty soborowe